

"Anelle"  
Senior

„Uzdrowiciel”

Brałem leki  
Łykałem posłusznie szare tabletki  
Znosiłem ohydne pigułki  
Wylizywałem do czysta butelkę zielonego syropu  
I nie zdrowiałem  
Zacząłem brać  
Każdego dnia przedawkowywałem modlitwę  
Brałem ją bez recepty  
Konsultowałem tylko z Bogiem  
Modliłem się coraz więcej  
Umierałem coraz bardziej  
Spokojny o jutro

A On ?

Czasem na pewno chciałby być niewidoczny  
Jednym kliknięciem wyłączyć chat nieustających modlitw  
Przerzucić prośby do skrzynki ze spamem  
Wylogować na zawsze  
Pozbyć się adresu zwrotnego dla niezadowolonych  
Ale wie że ktoś musi być Bogiem,  
żeby inni mogli być ludźmi

„D(r)eszcz”

Z deszczem  
dreszczem  
krótkim wierszem  
jednym wersem  
Spadłym liściem  
serca biciem  
nagłym najściem  
Ty oparciem?  
Ja otwarcie  
ty uparcie  
znanym kursem  
z większym sensem  
zbierasz liście  
z jednym wersem  
Własnym wierszem  
ciepłym dreszczem  
Czemu deszczem?

„Skazani na busa”

Wsiadli

Skrzywieni na widok ceny biletu oceniają

Stłoczeni

Na kilku metrach kwadratowych zniecierpliwienia

Czekają

Próbują nabrać pół litra oddechu na kolejny kilometr oszczędzają

Chwieją się

Krzywo patrzą na zadowolonych siedzących

I vice versa

Czyż łokieć za mocno wbija im się w kręgosłup moralny

Wstają

Nie czekają na swój przystanek

zmęczeni podróżą

Wysiadają

Szarpią za klamkę nie dzieląc się dobrym słowem

Dobroć zostawiają na potem

Tu i teraz trzaskają drzwiami

Sami na poboczu pustej drogi zauważają swoją małość

Bez rozkładu niepewni

muszą czekać na kolejną szansę

Oko otoczone promieniami światła

zamknięte w trójkącie

namalowane niezdarnie na wiekowym busie

niewiele przyblakłe ale wciąż obecne

znikają im z oczu